



WOLNY SYRENA

Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

ROK IV. — Nr. 121
27 MAJ — 27 MAI 1950

PRIX
CENA 15 fr.

Przemówienie Generała Andersa

w rocznicę Monte Cassino

wyłoszone w radio francuskim

Z głębokim wzruszeniem przemawiam do Was, Bracia i Siostry, za pośrednictwem radia francuskiego. Przemawiam do Was w 6-tą rocznicę bitwy o Monte Cassino. W chwili tej mam głęboko wyryte w pamięci i sercu nie tylko świadomość historycznego zwycięstwa oręża polskiego, ale i bezcennej ofiary krwi naszych drogich towarzyszy broni, którzy tam polegli. Dzisiaj stoją przed Tronem Najwyższego razem z niezliczonymi tysiącami Polaków, którzy oddali swoje życie w walce o wolność — w Polsce i na wszystkich frontach świata.

Tak się złożyło w historii polskiej, że długi łańcuch wielkich zwycięstw przypadł w udziale żołnierzom - tubaczom. Pierwsza taka epopeja związana jest ściśle z glorią Francji napoleońskiej i z ziemią włoską, gdzie zrodził się nasz hymn narodowy. Druga — to nasze współczesne dzieje, armia polska po wrześniu 1939, złączona znowu licznymi więzami z Francją, a po tym walcząca na ziemi włoskiej. W tej epopei Monte Cassino odgrywa specjalną rolę.

Monte Cassino było bitwą narodów. Stalową ścianę niemiecką, która odgradzała wojska sprzymierzone od stolicy chrześcijaństwa — Rzymu — usiłowały przebić wojska wszystkich sojuszników. Przez długie miesiące krwawiły się tam oddziały francuskie, brytyjskie, amerykańskie, nowozelandzkie i hinduskie.

W maju roku 1944 nastąpiło decydujące uderzenie. Polskiemu 2 Korpusowi przypadło w udziale zdobycie Klasztoru. Na południe od nas walczyły i zwyciężyły wojska francuskie, bohaterskiego Korpusu gen. Juin. Wspólny wysiłek polski, francuski, brytyjski i amerykański przełamał wolę oporu wroga. Droga na Rzym została otwarta.

W rozkazie po bitwie powiedziałem żołnierzom Korpusu, że bijąc się o Monte Cassino, walczyliśmy o Polskę — Polskę wolną, niepodległą i całą. Myśl o Ojczyźnie krwawiącej w szponach niemieckiego najeźdźcy przenikała nasze umysły i serca. Pragnienie oswobodzenia Kraju i chęć odwetu za wrzesień 1939, kiedy sprzymierzone imperializmy niemiecki i sowiecki zniszczyły naszą niepodległość — to były uczucia dodające nam siły i wytrwałości w czasie 8-dniowych zmagani na śmierć i życie na zboczach Monte Cassino.

Biliśmy się o Polskę całą tak jak sami reprezentowaliśmy całą Polskę. Obok siebie walczyli chłopci, robotnicy, inteligenci, ludzie którzy mieli już poza sobą dwie wojny i młodzież, która dopiero wchodziła w życie. Modły nasze o zwycięstwo biegły ku Jasnej Górze i Ostrej Bramie.

Pod Monte Cassino spoczęli snem wiecznym żołnierze z ziemi wileńskiej, nowogródzkiej, poleskiej, wołyńskiej, czerwieńskiej obok żołnierzy z Mazowsza, Śląska, Wielkopolski i Pomorza. Obok licznych grobów żołnierzy katolików, znalazły się groby prawosławnych, ewangelików, żydów i mahometan.

Wojna z Niemcami zbliżała się do zwycięskiego końca. Rok 1944 przyniósł wolność Francji. W roku 1945 rozbrzmiała na Zachodzie Europy dzwony pokoju. Ale Polska wolności nie odzyskała.

Dzisiaj, w 6-tą rocznicę bitwy o Monte Cassino, a w pięć lat po zakończeniu wojny, wielkie rzesze Polaków nie mogą stanąć na ziemi o czystej, a ja przemawiam do Was z stolicy ziemi gościnnej i milej sercu Polaka — ale obcej. To ma wymowę, której tłumaczyć Wam nie potrzebuje.

Przeżywamy wszyscy ciężkie chwile. Ale każdy z nas w sercu nosi głęboką wiarę w potęgę sił demokratycznych świata. Wolność i pokój są niepodzielone.

W wolnym świecie dnia jutrzejszego znajdzie się Polska — Wolna, Cała i Niepodległa — taka o jaką walczyli i za którą ginęli żołnierze spod Monte Cassino.



W KARPATACH

Polacy przeczytajcie to memorandum!

Dla samozwańczego Komitetu Jałtańczyków Lwów i Wilno nie istnieją

Zbankrutowana klika jałtańska, która założyła samozwańczy Komitet pod nazwą Polskiego Narodowego Komitetu Demokratycznego, opracowała "memorandum", które zaadresowała do Sekretarza Stanu Achesona. Ta garstka polityków, którą wypadki dziejowe wyrzuciły za burtę okrętu, który niesie Sprawę Polską, pozwala sobie przemawiać w imieniu Narodu Polskiego. W memorandum tym mówi, jakie są warunki odzyskania wolności przez Polskę. Czytamy o wycofaniu Armii Czerwonej z ziem polskich, wycofaniu policji, o utrzymaniu granic zachodnich itd. itd. Kończymy czytać, za czynamy od nowa — oczom nie wierzymy. Ani słowa o wschodniej granicy Polski, ani słowa o Lwowie i Wilnie.

Polacy i Polki, przeczytajcie ten dokument — zobaczcie jakie jest właściwe oblicze jałtańczyków, dowiedcie się, że oni naprawdę podpisali rozbiór Polski, że oni

to podtrzymują, oni mają czelność głosić to wobec świata. Oni wstydu i sumienia nie mają. Lwowianie i Wilnianie — zapamiętajcie sobie ten dokument!

Bijemy na alarm!!! Nawołujemy wszystkie niepodległościowe organizacje polskie we Francji i na świecie, by zaprotestowały przeciw temu haniebnemu dokumentowi. By te protesty popłynęły do wszystkich placówek amerykańskich i dały świadectwo, że Naród Polski odcina się od tej kliki, która nic nie reprezentuje, która ze względu na swe błędy polityczne nie ma prawa nie reprezentować. Wierzymy, że synowie ludu polskiego, a zwłaszcza ci ze sprzedanych i zagrabionych Ziemi Wschodnich zamkną usta nieodpowiedzialnym jednostkom.

Przeczytajcie to memorandum!!! Jest w "Narodowcu" z dn. 21/2 maja 1950 r. Nr. 121 na str. 3, — przeczytajcie, wytnijcie i zachowajcie!

Postęp, ale zbyt mały i powolny

Po obradach dwunastu państw atlantyckich w Londynie

Jak było do przewidzenia, konferencja 12 państw, należących do Paktu Atlantyckiego, nie przyniosła zbyt wielkich wyników. Uzgodniono zasady współpracy w dziedzinie nie tylko wojskowej, ale nad to politycznej, gospodarczej i finansowej. Natomiast wyniki praktyczne obrad są dość skromne. Utworzono dwa organizmy, mające wzmacniać i pogłębiać współpracę oraz nadawać jej konkretną treść. Jednym z organizmów powołanych do życia jest stała Rada Atlantycka z siedzibą w Londynie, w której zasiadac będą zastępcy ministrów spraw zagranicznych Państw Atlantyckich. Ta rada posiadać będzie swój sekretariat, a jej przewodniczącym rozporządzać będzie znacznymi uprawnieniami w dziedzinie przedsięwzięcia inicjatyw. Obok tej rady działać będzie pod przewodnictwem jej przewodniczącego drugi organizm: komitet rzeczoznawców, któremu powierzane będzie opracowywanie w szczegółach wspólnych planów. Nadto konferencja przyjęła zasadę dalszej współpracy gospodarczej Europy Zachodniej z Ameryką po zakończeniu Planu Marshalla.

Jak widać z wyników, bilans dodatni, ale niezbyt wielki. Za mało i za powoli. Niemcom zająć wśród wolnych narodów

SPRAWY NIEMIECKIE

Tekst deklaracji trzech mocarstw zachodnich na temat Niemiec przyjęty został przez opinię zachodu z zadowoleniem. W samych Niemczech powiła deklarację entuzjastycznie kanclerz Adenauer, natomiast przywódca socjalistów niemieckich Schumacher, jak zwykłe, sformułował różne zastrzeżenia.

Podkreśla się, że zapowiedziane w deklaracji utrzymanie okupacji Niemiec "zgodnie ze wspólnymi interesami Niemiec i Europy" oznacza w praktyce udzielenie Niemcom zachodnim gwarancji bezpieczeństwa, której domagał się od pewnego czasu kanclerz Adenauer. Pomimo, iż Niemcy nie są objęte Paktem Atlantyckim, to jednak wkroczenie tam wojsk sowieckich czy jakaś pośrednia forma agresji, wprowadziłaby w życie postanowienia Paktu.

Deklaracja stwierdza, że sojusznicy stopniowo rozluźniają system kontroli i pozwalają Niemcom zająć miejsce wśród wolnych narodów jako państwo niezależne i suwerenne. Jednakże suwerenność ta może być odbudowana tylko w granicach dających się pogodzić z reżimem okupacyjnym.

Mocarstwa zachodnie pragną szybkich postępów w tej dziedzinie. Postępy te będą zależały od stopnia ufnej i szczerzej współpracy ze strony rządu i narodu republiki federalnej, a w pierwszym rzędzie od tego, w jakiej mierze sojusznicy będą uważali, że ich bezpieczeństwo jest zapewnione przez rozwój w Niemczech pragnienia pokoju, następnie zaś od szybkości realizowania w Niemczech prawdziwej demokracji.

Trzy mocarstwa stwierdzają, że polityka sowiecka uniemożliwia zawarcie traktatu pokoju z Niemcami, ale postanawiają stworzyć komitet studiów, który przygotuje rewizję statutu okupacyjnego. Nie będzie więc odrębnego pokoju, aczkolwiek w praktyce zrewidowany statut okupacyjny oznaczać będzie coś w rodzaju traktatu pokojowego.

Rewizja statutu okupacyjnego nastąpi w jesieni i dalsza odbudowa suwerenności niemieckiej mieć będzie miejsce między jesienią a wiosną przyszłego roku. Między innymi w tym czasie nastąpi utworzenie niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z własną reprezentacją dyplomatyczną w innych krajach.

Swój do swoich

Prof. Joliot-Curie, usunięty przez rząd francuski ze stanowiska kierownika badań atomowych — postanowił podobno udać się na stałe do Rosji i tam kontynuować swe prace naukowe.

Decyzja ta tylko podkreśla słuszność stanowiska, zajętego przez rząd, odpowiedzialny za bezpieczeństwo Francji.

Nota ZSSR do Francji

Rząd ZSRR wystosował notę do rządu francuskiego, oskarżając go o udaremnienie repatriacji obywateli sowieckich z Francji oraz ze stref francuskich Niemiec i Austrii. Według tej noty Francja przetrzymuje 20 000 "obywateli sowieckich".

Chodzi oczywiście bądź o obywateli krajów wcielonych do ZSRR, bądź też o uchodźców, którzy odmawiają powrotu do ZSRR. Rzeczywistym celem noty jest odparowanie zarzutów francuskich z powodu odmowy repatriacji jeńców pochodzących z Alzacji i Lotaryngii, a trzymany w Sowietach. Nota odrzuca żądanie francuskie zezwolenia na wznowienie działalności francuskiej misji repatriacyjnej w Moskwie twierdząc, że jest to niepotrzebne, natomiast żąda wznowienia rosyjskiej misji repatriacyjnej w Paryżu. Typowo sowiecka metoda!

FP 2156

Wiadomości z kraju

Rokossowski członkiem Politbiura

Radio warszawskie ogłosiło krótki komunikat o wynikach trzydniowych obrad plenarnych Komitetu Centralnego PZPR. Komunikat ten stwierdza, że w skład Politbiura obecnie wszedł marszałek Konstancy Rokossowski.

Powołanie Rokossowskiego w skład Politbiura posiada natychmiastowe znaczenie polityczne o dużej wadze. Wskazuje bowiem, że staje się on coraz bardziej decydującym czynnikiem w hierarchii politycznej Polski, znacznie formalnie i faktycznie nadawając ton posunięciom politycznym reżimu. Pozycja jego w Politbiurze będzie bowiem decydująca, gdyż żaden z pozostałych 12 członków tego zespołu nie będzie posiadał tej wagi gatunkowej, jaką posiada odkomenderowany do Polski przez Kreml Rokossowski.

Wraz z Rokossowskim do Politbiura wybrano również Zenona Nowaka. Jest on w dotychczasowej swej działalności aktywistą Kompartii mniejszego kalibru. Był działaczem partyjnym na Śląsku i na dwóch posiedzeniach plenarnych K. C. w lecie 1948 r. rola jego zaznaczyła się tylko ostrymi wystąpieniami, potępiającymi gwałtownie „nacjonalistyczną herezję” Gomulki. W hierarchii reżimu i w życiu Kompartii nie odgrywał dotychczas poważnej roli.

Przez powołanie do Politbiura Rokossowskiego i Nowaka zwiększono liczbę jego członków do 13.

Jednocześnie powiększono liczbę sekretarzy K. C. Dotychczas było ich tylko trzech: Cyrankiewicz, Zambrowski i A. Zawadzki. Obecnie wybrano trzech nowych sekretarzy: F. Mazura, E. Ochaba i Z. Nowaka.

Krótki komunikat oficjalny z ostatniego plenarnego posiedzenia K. C. stwierdza, że w czasie obrad Bierut wygłosił referat p. t.: „Zadania partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej”, a przewodniczący centralnej komisji kontroli partyjnej, gen. Józwiak-Witold mówił na temat „podstawowych zadań pracy” tej komisji.

Dyskusja toczyła się wokół zagadnień linii politycznej partii w zakresie szkolenia, doboru i wychowania nowych kadr kompartii i reżimu.

Długi referat Bieruta był utrzymany na niskim poziomie wiecowej propagandy. Główne swe ataki skierował Bierut na Stany Zjednoczone. Bierut pocieszył swych słuchaczy zbliżającym się kryzysem w Stanach Zjednoczonych i deficytem budżetowym, spowodowanym wydatkami na zbrojenia i na realizację planu Marshalla.

Przechodząc do omówienia sytuacji wewnętrznej Bierut uskarżał się na „działalność wroga klasowego” i nawoływał do zwiększenia czujności klasowej, demaskującej „wrogów nadesłanych przez obce wywiady i długofalową dywersję, usiłującą zagnieździć się w różnych ogniwach aparatu państwowego i gospodarczego”.

— Na lep tej gry — oskarżał Bierut — dali się wzięć niektorzy najbardziej reakcyjni przedstawiciele kleru, wyrządzając niemałe szkody. Wytrwałe i konsekwentne postępowanie rządu oraz lojalna postawa większości duchowieństwa umożliwiły zawarcie porozumienia. Niecne konszachty obcych agentów, żerujących na uczuciach religijnych, zostały pokrzyżowane.

Po obszernym wychwalaniu nowej ustawy, wprowadzającej w Polsce administrację opartą o system rad terenowych, Bierut zapowiedział, że wkrótce odbędzie się nowa komedia „wyborów” do rad narodowych wszystkich stopni. Będą one przeprowadzone na podstawie „nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej”. Można więc przewidywać, że jeszcze w roku bieżącym społeczeństwo będzie zmuszone do jednolitego i „entuzjastycznego” głosowania na aktywistów kompartii, wyznaczonych do rad narodowych.

Wiele uwagi poświęcił Bierut głównemu tematowi swego referatu, t. j. sprawie przygo-

townia nowych kadr partyjnych, gdyż kompartia powinna należeć obsadzać nie tylko własne ogniwa organizacyjne, lecz i wszystkie stanowiska państwowe i gospodarcze. Z wynurzeń Bieruta wynika, że stan rzeczy w tej dziedzinie jest zły i doprowadził do tego, że „brak kadr kierowniczych w wielu ogniwach aparatu gospodarczego i w wielu instytucjach stał się główną przeszkodą w ich pracy i grozi zahamowaniem ich działalności”. W listopadzie 1949 Bierut zachęcał do likwidowania dawnych, przedwojennych i „reakcyjnych” speców i wprowadzania na ich miejsce nowych ludzi. Zalecone rugi zostały najwidoczniej skutecznie przeprowadzone, ale nowi ludzie, których kwalifikacje polegały na legitymacji partyjnej a nie na fachowości — dowiedli, że nie potrafią sprostać wyznaczonym im funkcjom.

Toteż Bierut krytykował ogniwa partyjne za brak zrozumienia w tej dziedzinie, za nieumiejętność „wysuwania i roztawiania kadr” i nawoływał do jak najszybszego wychowania i przygotowania „niezbędnych państw i gospodarce nowych kadr kierowniczych”.

Po tych alarmach i naganach Bierut dał partii następujące wytyczne: 1) należy w większym stopniu przyswoić sobie doświadczenia sowieckie w dziedzinie szkolenia i wychowania; 2) programy szkół partyjnych oraz prasa i wydawnictwa propagandowe powinny obszerniej uwzględniać „wytyczne Lenina i Stalina o bolszewickiej polityce kadr”; 3) organizacje partyjne muszą traktować jako najważniejsze zadanie sprawę gruntownego przeszkolenia, lepszego doboru i podniesienia kwalifikacji kadr partyjnych, zarówno w dziedzinie opanowania teorii marksistowsko-leninowskiej, jak i pod względem doświadczenia i sprawności organizacyjnej.

«Sianie fermentu»

Wedle propagandowych zapewnień kompartii przystępowanie do spółdzielni produkcyjnych jest całkowicie dobrowolne. W rzeczywistości jednak wszelkie krytyczne dyskusje kolektywizacji wsi traktowane jest jako czyn wrogi wobec Polski Ludowej i działaność antypaństwowa.

Wykazał to raz jeszcze proces w Bytowie w województwie szczecińskim, po którym kilku chłopów skazano na szereg lat więzienia.

Akt oskarżenia zarzucał skazanym chłopom zniechęcanie innych mieszkańców gromady do zapisania się do projektowanej spółdzielni produkcyjnej, szerzenie wśród nich „szeptanej propagandy”, zapowiadanie bliskiego wybuchu trzeciej wojny i związanej z tym interwencji amerykańskiej „która zrobi na wsi porządek”.

Akcja ta określona została urzędowo jako „sianie fermentu na wsi”, „prowadzenie wroglej Polsce Ludowej propagandy wśród chłopów” i poczynania wymierzone przeciw interesom pracującego chłopstwa.

Prokurator nazywał oskarżonych „zastraszaczami obszarników i pomocnikami podżegaczy wojennych”, bogaczami wiejskimi i wrogami klasowymi. Zaznaczyć należy, że wszyscy oskarżeni są chłopami których gospodarstwa wahały się od 6 do 12 ha powierzchni. Mimo to uznani zostali za „bogaczy wiejskich i kulaków”.

Letniska — dla wybrańców losu

Piękna pogoda i zbliżające się lato wpłynęły w Warszawie na zainteresowanie się podmiejskimi letniskami. Ceny w nich są jednak wysokie i niedostępne dla kieszki przeciętnego człowieka pracy, oczywiście, z wyjątkiem reżimowych dygnitarzy.

Za wynajęcie niewielkiego pokoju w sezonie letnim w Świdrze, Radości lub w Leśnej Podkowie, właściciele domków żądają od 15 do 20.000 zł. miesięcznie. Podobne ceny

żądane są od letników i w innych miejscowościach podwarszawskich.

Państwowe przedsiębiorstwo turystyczne „Orbis” organizuje na okres letni pobyt we własnych domach wypoczynkowych. W pensjonatach „Orbisu” w Juracie, Międzyzdrojach, Świnoujściu, w Zakopanem, Wiśle i w Rybieniu nad Bugiem, dzienna opłata w sezonie letnim wyniesie 900 zł. od osoby.

„Orbis” organizuje również tańsze pobyty w wioskach górskich oraz we wsiach śląskich, mazurskich i na Pomorzu zachodnim. Dzienna opłata za pobyt w takim wiejskim ośrodku wypoczynkowym waha się w granicach 480-520 złotych.

«Postępowi katolicy»

W Warszawie odbyła się propagandowa konferencja „świeckich działaczy katolickich”, zorganizowana przez redakcję tygodnika „Dziś i Jutro” oraz dziennika „Słowo Powszechne”, organów prasowych tzw. reżimowych katolików.

Na konferencji obecnych było sto kilkadziesiąt osób, a w tej ilości Jasienica, Golu-biew, Zukrowski i Grabski. Referat programowy wygłosił Konstancy Łubieński, a konferencję przewodniczył „wódz” reżimowych katolików Bolesław Piasecki.

Uchwalona rezolucja głosi, że zawarte po rozumieniu gwarantuje katolikom konkretny zakres życia religijnego i nawołuje ich do ścisłego przestrzegania punktów porozumienia. Rezolucja wzywa wszystkich katolików w Polsce do upowszechnienia w społeczeństwie „założeń polskiej racji stanu sprecyzowanych w porozumieniu” oraz do czynnego udziału w tzw. akcji obrony pokoju.

W związku z tą pro-reżimową imprezą propagandową należy zaznaczyć, że współpracująca z kompartią grupa reżimowych katolików pozbawiona jest wpływu w społeczeństwie. Jest ona również potępiana przez władzę kościelną. Prymas Polski ks. arcybiskup Wyszyński w kazaniu wygłoszonym 12 lutego br. w kościele Zbawiciela w Warszawie poświęcił tej grupie B. Piaseckiego kilka następujących uwag:

„Na zakończenie pragnę wyrazić swoje ubolewanie pod adresem pewnego odłamu prasy i skupionych przy niej ludzi, którzy na zrywają się „katolikami postępowymi”. Niepokoją nas brakiem zmysłu katolickiego, nie douczeniem teologicznym, a dziś chcą odegrać niezrozumiałą rolę nauczyciela i mentora Biskupów... Katolików polskich ostrze gamy przed głoszoną w tej prasie pomieszczeniem pojęć, zwłaszcza w dziedzinie moralnej i społecznej, przed błędną oceną stanowiska Ojca świętego, płynącą z tych pism których za katolickie uważać nie możemy”.

Sprawa Kabacińskiego

Duże poruszenie wywołała osobliwa interwencja ambasady reżimowej na rzecz skazanego na śmierć przed 2 laty za zamordowanie inspektora policji młodego Polaka, Kabacińskiego.

W zagłębiu górniczym północnej Francji sprawa ta od pewnego czasu już budziła duże podniecenie wśród elementów komunistycznych. Niedawno komuniści wymalowali na chodniku w Chalons-sur-Saone, gdzie morderca czeka na wykonanie wyroku, wielkie napisy: „Uwolnijcie Kabacińskiego”.

Do Montceau-les-Mines, gdzie dokonane zostało morderstwo w okresie oswożenia Francji, przybył niespodziewanie sędzia sądu apelacyjnego w Dijon, któremu towarzyszył konsul reżimowy z Lyonu, przedstawiciel ambasady reżimowej w Paryżu oraz jakiś tajemniczy Polak, nazwiskiem Kruk, który przedstawił się jako major żandarmerii.

Okazało się, że Kruk przyznaje się do popełnienia morderstwa, za które skazano Kabacińskiego i jego brata. Jednakże około tuzina świadków, których skonfrontowano z Krukiem, nie rozpoznało w nim mordercy inspektora Duvernois. Przeciwnie, świadkowie ci ponownie stwierdzili, że morderca jest bardzo podobny do Kabacińskiego.

Cała sprawa staje się specjalnie podejrzana, ponieważ Kruk twierdzi, że chroni go nietykalność dyplomatyczna.

Kabaciński został skazany na śmierć 2-go lutego 1948 r., razem ze swoim bratem, który jednak uprzednio wyjechał do Polski i skazany został zaocznie. Ma on jakoby zajmować wysokie stanowisko w reżimie.

W czasie procesu obrona stwierdziła, że Duvernois skazany został na śmierć przez podziemny sąd Maquis w rejonie Valmy, jednak nie mogła udowodnić tego przez świadków, czy jakiegokolwiek dokumenty. Trybunał odrzucił to twierdzenie i doszedł do wniosku że Duvernois zamordowany został przez członków ruchu podziemnego polskiego, którzy jakoby zemścili się na nim za aresztowanie kilku Polaków oskarżonych o przestępstwa pospolite.

Bracia Kabacińscy cieszyli się złą opinią w Montceau. W czasie procesu kilku świadków zeznało, że widzieli ich, gdy zabijali inspektora.

Dwaj żołnierze polscy uciekli do Francuzów

Władze francuskiej dzielnicy Berlina ogłosiły, iż dwóch uzbrojonych żołnierzy polskich przekradło się przez rosyjską strefę Niemiec i zgłosiło się do żandarmerii francuskiej prosząc o azyl polityczny.

Przegląd wydarzeń

Generał Wł. Anders opuścił w dniu 15 b. m. Londyn, udając się do Rzymu w ramach pielgrzymki Roku świętego.

Gen. Anders był na nabożeństwie żałobnym na Monte Cassino, odprawionym z okazji 6-tej rocznicy pamiętnej bitwy. Podczas swego pobytu we Włoszech, gen. Anders odwiedził cmentarze na szlaku bojowym 2-go Korpusu.

Konferencja Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, która się rozpoczęła w Sydney, ma wyłonić organizację do walki z komunizmem w południowo-wschodniej Azji.

Organizacja ma być szerszą niż kraje Wspólnoty Brytyjskiej. Mają być do niej zaproszone również USA, zainteresowane w utrzymaniu niepodległości Filipin, Francja — dla której ważny jest los Indochin i Holandia — sprzyjmięta z Indonezją.

Centrala związków zawodowych w Australii uchwaliła popierać projekt ustawy rządowej o rozwiązaniu partii komunistycznej.

Członkowie Kongresu USA są zdecydowanie przeciwni projektowi podzielenia się z sojusznikami Stanów Zjednoczonych bombami atomowymi.

Zarządzenie wysokiej komisji sojuszniczej zezwala Niemcom na budowę bez uprzedniego zezwolenia alianckiego wszelkiej ilości statków 6 rodzajów, byleby nie przekraczały ustalonego maksymalnego tonażu 7.200 ton i szybkości 12 węzłów.

W Londynie odbyły się narady anglo-amerykańskie na temat wzmożenia ofensywy propagandowej przeciw komunistom w skali światowej. Jednym z fragmentów tej akcji będzie nadawanie audycji dla Rosji przez 70 stacji nadawczych jednocześnie.

Oczekuje się podjęcia przez rząd USA kroków przeciw dyplomatycznym placówkom Czechosłowacji w odpowiedzi na ultimatum czeskie, które zmusiło USA do spiesznego zredukowania o dwie trzecie personelu ambasady w Pradze i konsulatu w Bratisławie, w związku z czym około 40 urzędników USA opuściło Czechosłowację.

Wybory samorządowe w 378 samorządach miejskich w Wielkiej Brytanii wykazały lekki zwrot na prawo.

Komuniści, którzy wystawili 420 kandydatów, ponieśli młazdzącą klęskę, nie uzyskawszy ani jednego mandatu. Większość ich kandydatów nie zdobyła nawet 100 głosów.

Wśród 41 zabitych górników kopalni węgla Mariemont-Baucoup, gdzie na głębokości 500 metrów pod ziemią wybuchł gaz, znajduje się 3 Polaków. Była to największa katastrofa górnicza w Belgii od 20 lat.

Czystkę zarządzone w belgijskiej partii komunistycznej, celem usunięcia „zwolenników Tity” i innych, którzy nie chcą być posłuszni rozkazom Moskwy.

Z listy kandydatów do naczelnych władz partii podczas nadchodzących wyborów skreślono nazwisko Fernanda Demany, b. ministra i obecnie posła do parlamentu. Demany jest weteranem ruchu komunistycznego w Belgii.

W 16 miastach belgijskich skreślono również z listy kandydatów wiele nazwisk znanych lokalnych działaczy komunistycznych.

Reżim zażądał od rządu W. Brytanii odwołania sekretarza ambasady brytyjskiej w Warszawie Jonesa, któremu zarzuca się, jakoby zrywał na ulicy w Poznaniu afisze „pokoju”.

Sekretarz generalny ONZ Lie, oświadczył, na konferencji prasowej, że „nie ma powodów być niezadowolonym ze swych rozmów w Moskwie”, które — jak wiadomo — odbyły się z Stalinem i innymi osobistościami sowieckimi.

Dodał on: „Jednakże nie można wydać ostatecznej oceny przed upływem 2 lub 3 miesięcy. Być może potrwa to nawet jeszcze dłużej”.

Napewno dłużej!

Gen. Clay, b. dowódca wojsk amerykańskich w Niemczech oświadczył, że nie sądzi, by „fizyczna wojna” z Rosją była prawdopodobna w bliskiej przyszłości.

Jego zdaniem, Rosjanie nie wezmą na siebie ryzyka wojny, dopóki nie będą pewni, że będą mogli ją wygrać. „A byłiby szaleńcami, gdyby myśleli, że mogą ją wygrać w chwili obecnej”.

Kardynał Mediolanu, Schuster, zagroził rodzicom ekskomuniką, jeżeli pozwalać będą, aby ich dzieci występowały do organizacji młodzieży komunistycznej.

„Czerwony” dziekan Canterbury, dr. Hewlett Johnson, który objeżdża Kanadę z odczytami pro-sowieckimi, został wygwizdany przez studentów w Hamilton (Ontario), którzy wołali: „Jedź do Rosji!”

Policja dokonała rewizji i opieczętowała lokal francuskiej partii komunistycznej w Monako, która w tym miniaturowym księstwie liczy 200 członków.

Władze Monako doręczyły komunistom na kaz opuszczenia księstwa, ponieważ są „cudzoziemcami”.

Rząd czechosłowacki wezwał ambasadę brytyjską do zamknięcia wszystkich biur brytyjskiej służby informacyjnej i British Council na terenie Czechosłowacji w ciągu 24 godzin.

Sowiety wystosowały notę do Persji oświadczając, że dokonywanie zdjęć lotniczych na pograniczu persko-sowieckim, planowane przez zagraniczne towarzystwa naftowe, „nie dają się pogodzić z dobrymi stosunkami sąsiedzkimi”.

Prawdziwi komuniści też mają dość!

Demonstracyjnie ustąpił ze swego stanowiska delegat Czechosłowacji do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Houdek.

Houdek wydaje się być pierwszym z nowego „pokolenia” dyplomatów odmawiających powrotu: tym razem chodzi już o prawdziwego komunistę.

W liście do urzędującego sekretarza generalnego ONZ Houdek oświadcza: „Ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji wskazują, że garstka ludzi umieszczonych na najwyższych stanowiskach według wzoru Rokossowskiego mechanicznie stosuje metody jaskrawo sprzeczne z naszymi najlepszymi tradycjami”.

„Zgłaszając moje ustąpienie pragnę zaprotestować najbardziej kategorycznie wobec całego świata przeciw metodom zastosowanym w krajach Europy Wschodniej wbrew interesom ich ludności pod presją — stwierdzam z ubolewaniem — Związku Sowieckiego. Jest to największe i najbardziej tragiczne rozczarowanie mojego życia”.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

20 rocznica założenia Koła Rez. i B. Wojskowych oraz Święto Konstytucji 3-go Maja w Le Mans (Sarthe)

Wczesnym rankiem przy pięknej słonecznej pogodzie jaka panowała ostatniej niedzieli kwietnia, zjeżdżali się zewsząd liczni Rodacy i bratnie Organizacje z Tours, z Orleans, St-Jammes i okolicy do Le Mans, by godnie uczcić dwie razem przypadające uroczystości: 20-lecie Koła Rez. i B. Wojskowych w Le Mans jakoteż święto Narodowe 3-go Maja.

Wielki ruch przed kościołem de la Couture dawał dowody, że ta jedyna Organizacja Rez. i B. Wojskowych na terenie miasta Le Mans, jakkolwiek nie bardzo liczna, ale zato dobrze zorganizowana spełnia dobrze i należycie swą rolę propagatora polskości w Le Mans.

Uroczystość niedzielna była zarazem spontaniczną manifestacją przyjaźni Emigracji polskiej we Francji z bratnim narodem francuskim.

Las sztandarów wszystkich Stowarzyszeń byłych Wojskowych Francuskich zrzeszonych w Komitecie Porozumienia oraz belgijskich i 4 polskich półkołem otoczył główny ołtarz w kościele N. D. de la Couture.

Przed prezbiterium zaś zajęli miejsca: Szefer gabinetu Prefekta p. Ardisson, pułkownik de la Subdivision p. Desfontaines, zastępca burmistrza miasta p. Mitard, Dr. pułkownik Mickaniewski Witold, sekretarz generalny C. F. T. C. p. Rouxel, weteran — commandant de Liniere, Dr. Paul Oudieté, prezes Komitetu Porozumienia Francuskich Kombatantów p. Bourmault, prezes "Souvenir Français" p. Froger, prezes Stow. Franco-Aliees, p. Delgove, prezes "Les Amis de la Pologne" p. Mallet Bernard, prezes p. Bojdo, prezes Koła Orleans p. Cichelski, prezes Koła St-Jammes p. Jastrzębski, prezes Koła Le Mans, p. Wawrzyniak Józef, oraz wice-prezes Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny i Związku Rez. i B. Wojsk. p. Biderman z Paryża.

Uroczyste nabożeństwo w asyście ks. Kazimierza Gubały C.S.C. celebrował W. Ojciec Superior Hilary Paszek, C.S.C. Okoliczności we kazaniu, które wzruszyło wszystkich do głębi oraz modły za Polskę Wolną i Niepodległą wygłosił ks. Kanonik Breteau.

Po nabożeństwie uformował się pochód do pomnika Zwycięstwa. Pochód poprzedzony liczną i wspaniałą orkiestrą, lasem sztandarów, za którymi zaś w asyście dzieci w krakowskich strojach, delegaci nieśli dwa piękne wieńce o barwach narodowych. Tuż za wieńcem kroczyli przedstawiciele władz francuskich, polskie duchowieństwo, przedstawiciele wszystkich organizacji oraz Polonia lemańska i goście.

Tak ten barwny pochód, który kroczył przez całe miasto, stanął przed pomnikiem Zwycięstwa u stóp którego p. Dr. pułkownik Mickaniewski, prezes honorowy Koła Rez. i B. W. Le Mans, odebrał wieńce z rąk prezesa Koła, p. Wawrzyniaka Józefa, złożył ów wieńce. Drugi wieńce także o barwach narodowych złożył prezes "Les Amis de la Pologne" p. Mallet.

Następnie minuta milczenia, chwila oddania hołdu żołnierzom-bohaterom poległym w dwóch ostatnich wojnach światowych. Chylił się las sztandarów stojący wokół pomnika, orkiestra gra "Apel za zmarłych", "Aux Morts". Hymn napodowy przerywa grobową ciszę — i znowu formuje się dalszy pochód na salkę "Montoise" na wino honorowe.

Akademii zagaja prezes Koła, p. Wawrzyniak Józef, witając Władze francuskie i gości, i oddaje głos wice-prezesowi Federacji P.O.O. i Związku Rez. i B. Wojsk. p. Bidermanowi. Mówca nawołując do słów Konstytucji 3-go Maja: "Z woli Boga, z woli Narodu, każdy człowiek, który postawi nogi na ziemi polskiej, wolny jest..." "Kaźda władza przychodzi z woli Narodu" ... i w sposób rzeczowy, dobitny, realny, rozwija tezę i w konkluzji wznosi okrzyk na cześć Francji i Wolnej Niepodległej Polski.

W imieniu Rządu francuskiego, p. Ardisson, szef gabinetu Prefekta, złożywszy życzenia z okazji święta narodowego, mówił o odwiecznych więzach przyjaźni, łączących oba narody, francuski i polski jakoteż przynosi dla Narodu Polskiego braterskie pozdrowienia Francji... "Wznoszę mój kielich, życząc Polsce, by wreszcie poznała erę pomyślności i Niepodległości..."

Podobne życzenia złożył prezes "Les Amis de la Pologne" p. Mallet.

Na zakończenie części oficjalnej, chór francuski pod batutą dzielnego dyrygenta, p. Angibault wykonał szereg pieśni patriotycznych francuskich jakoteż odśpiewał czysto po polsku "Witaj Majowa Jutrzenko" oraz "Jeszcze Polska nie zginęła". W dowód uznania i wdzięczności, cała sala obdarzyła wyżej wymienionych huraganem oklasków, wznosząc jednocześnie wiwaty na cześć Francji i Polski.

W drugiej części programu uroczystości — był bankiet przeplatany akademią. Gucio Pasternak dziarsko i rycersko zadeklamował wiersz pt. "Pieśń o Monte-Cassino". Panna Skowronkówna Jadzia zaś z brawurą zarecytowała wiersz "Konstytucja 3-go Maja", a

panna Josette odśpiewała kilka pieśni patriotycznych.

Prezes Koła Rez. i B. W. p. Wawrzyniak Józef w dłuższym referacie przedstawił dzieje oręża polskiego, na przestrzeni wieków, aż do chwili obecnej, ilustrując wiek po wieku, gdzie żołnierz polski wspólnie z żołnierzem francuskim, zapieczętowali nie tylko braterstwo broni, ale szczególnie braterstwo krwi i bratnie ideały, jakie zawsze przyswiecały w imię wolności i Niepodległości.

Nastąpiła chwila uroczysta, kiedy wiceprezes Federacji Pol. Obr. Oj. p. Biderman Mieczysław, podczas swego dłuższego przemówienia ideologicznego, w imieniu Zarządu Głównego Związku Rez. i B. Wojsk. wręczył p. Doktorowi pułkownikowi Mickaniewskiemu, prezesowi honorowemu Koła dyplom Związku, za całopowienienie się do dzieciństwa, aż po dziś dzień wyłącznie dla sprawy polskiej, narodowej.

Dr Pułkownik Mickaniewski wzruszony do głębi tym gestem niespodziewanym, w swym szczerym podziękowaniu, nakreślił obraz prawdziwego patriotyzmu, obraz obowiązku żołnierskiego, obowiązku narodowego, poświęcenia się i oddania na ołtarzu Ojczyzny, wyszywając niczem na kanwie dzieje uchodźstwa polskiego od roku 1830 i 1863 ponieważ jako potomek tej właśnie generacji uchodźców politycznych, daje wzór naśladowania pracujących naszych. Można urodzić się i żyć we Francji i z braterskim narodem francuskim, ale trzeba pracować, działać i umierać dla Ojczyzny — Polski. Niemiknące oklaski były podziękowaniem dla Dr. pułk. Mickaniewskiego.

Przemawiali jeszcze ksiądz Gubała Kazimierz, prezes Jastrzębski z St-Jammes i inni. W takiej harmonii, w tej atmosferze istic rodzinnej, rodzinnej, polskiej bawiono się do późnego wieczora. Miłe pogawędki przerywano pieśniami narodowymi, żołnierskimi i dzień ten pozostanie na długo w pamięci wszystkich.

Podkreślił wypada, że cała uroczystość 20-lecia Koła Rez. i B. Wojsk. jak i święta narodowego w LeMans, była niewątpliwie najwspanialszym obchodem Konstytucji 3-go Maja z dotychczas urządzanych co roku.

Ta piękna uroczystość, która wzbudziła wielkie zainteresowanie miejscowej ludności francuskiej, co w dużej mierze jest zasługą Zarządu Koła Rez. i B. Wojsk. Le Mans, była nowym dowodem przywiązania wychodźstwa polskiego do Polski i ideałów Wolności jakoteż wyrazem coraz ściślejszych więzów przyjaźni polsko-francuskiej.

Daniel Lemański.

Komunikat

Zarząd Główny Związku Rez. i B. Wojskowych podaje do wiadomości kolegom-kombatantom z Okręgu 8-go Bourges, że na Zjazd Okręgu, który się odbędzie w dniu Zielonych Świąt, 28 maja br., przyjeżdża referent oświatowy kol. Strutyński, skarbnik główny kol. Felisiak i Prezes Związku, kol. Kęzła.

Prosimy kolegów o jak najliczniejsze zebra nie się w Bourges na starej sali zebrania.

Bilans prac S.P.K. w zonie brytyjskiej Niemiec

W dniach 24 i 25 b. m. odbędzie się doroczny zjazd delegatów S.P.K. w zonie brytyjskiej.

Charakter tego zjazdu będzie jednak inny od poprzednich, na których składały się sprawozdania i dokonywało się wyborów nowego zarządu. — Obecnie trzeba będzie zastanowić się jak ma pójść praca S.P.K. w zupełnie zmienionych warunkach. Z jednej strony bowiem opuścił już lub jest w stanie opuszczania Niemiec element aktywny ludzi młodych i zdrowych, którzy byli podporą prac Oddziału przez wkład pracy i przez płacenie składek — podstawy budżetu S.P.K. w zonie brytyjskiej. Ci bowiem jadą na dalszą emigrację. Z drugiej strony pozostali na terenie Niemiec D.P. przechodzą pod opiekę władz niemieckich i będą wcielani w ramy gospodarki niemieckiej. Można sobie wyobrazić, że nie odbędzie się to bez trudności, tym więcej, że przeważnie będzie tu chodziło o ludzi starych lub chorych.

Na marginesie zjazdu podkreślić warto solidną pracę dotychczasowego zarządu, który pozostawia majątek wartości 309.624 marek (przy zobowiązaniach 141.822 Rm., w tym 100.000 Rm. na fundusz inwalidzki), wydał zaś w okresie sprawozdawczym 228.545 Rm., w tym 78.866 Rm. na samopomoc koleżeńską i 48.870 Rm. na cele kulturalno-oświatowe.

Kurs zegarmistrzowski

IRO otwiera w Valence (Drome) kurs zegarmistrzowski dla uc. odczów, przede wszystkim słabych fizycznie, o wieku nie powyżej 45 lat. Kurs trwać będzie 9 miesięcy, uczestnicy korzystać będą z bezpłatnego mieszkania i utrzymania. Zgłoszenia do Centre d'Orientation Sociale des Etrangers, 52, rue de l'Arbre Sec, Paris I.

Uroczyste zakończenie Triduum

na cześć Błogosławionego Wincentego Pallotiego, zwiastuna i pioniera Akcji Katolickiej i założyciela Stowarzyszenia Apostolstwa Kat. (XX. Pallotyni) z okazji jego beatyfikacji (22. 1. 1950)

odbędzie się w Kościele Polskim, 263-bis, rue St-Honore, Metro Concorde, w niedzielę dnia 4 czerwca 1950 r. Program: O godz. 6,30 — Msza św., którą odprawił Superior Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego we Francji. O godz. 11 — Msza pontyfikalna, odprawiona przez J. E. Ks. Biskupa Biechy, Wikariusza Ap. w Congo Franc. O godz. 15,30 — uroczyste niespory.

Na uroczystość powyższą uprzejmie zaprasza Ks. dr. Czesław Wędzioch, Superior Księży Pallotynów we Francji.

Pielgrzymka do Thierenbach

Zaprasza się wszystkich Polaków z departamentu Haut Rhin i okolicy do wzięcia jak najliczniejszego udziału w corocznej pielgrzymce do Alzackiej Częstochowy — Thierenbach, w dniu 29 maja, w drugi dzień Zielonych Świąt.

Uroczysta Msza św. o godz. 11,30, niespory o godz. 15.

Zarząd prosi wszystkie stowarzyszenia katolickie i niepodległościowe o wystanie sztan darów i ułatwienie pielgrzymom dojazdu do Thierenbach.

Za Zarząd IX Okręgu PZK: Prezes T. Piasecki.

Obchód święta 3 Maja w Lyonie

Dnia 7 maja kolonia polska w Lyonie obchodziła uroczystie rocznicę Konstytucji 3 maja. Rano odbyła się Msza św. na intencję Ojczyzny i poległych Polaków, w asyście sztandarów Tow. Wzaj. Pomocy, Koła Polskiego oraz Bractwa Różańca św. Na organach grał p. Nowak B., akompaniując do śpiewu znanym solistom lyońskim, pp. Młotowi K. i Wróblowi Zdz.

Po południu w sali Ogniska Polskiego odbyła się Akademia przy udziale bardzo licznej publiczności i przedstawicieli organizacji francuskich. Akademia reżyserowana była przez p. J. Genderę.

Po przemówieniu powitałm p. J. Rządowski, prezes S.P.K. dr. Mackowiak Cz. w gorących słowach zwrócił się do miejscowej Polonii o utrzymanie polskich tradycji. Z prawdziwym żalem przyjęli wszyscy wiadomość o konieczności opuszczenia Domu Polskiego, który od kilkunastu lat spełniał zaszczytną rolę ogniskowania polskiej myśli i uczuć. W chwili kiedy każda manifestacja polska skupia coraz liczniejszą rzeszę Polaków w Lyonie, zmuszeni jesteśmy pożegnać Dom, z którym związana jest praca licznych organizacji i osób. Mimo tego Samopomoc Polskich Kombatantów nie będzie szczędziła wysiłku aby dać możliwość dalszej pracy i utrzymania dotychczasowego dorobku.

Następnie p. St. Banach wygłosił doskonały referat, w którym podkreślił znaczenie Konstytucji 3 Maja i jej doniosłość. Również wspominał o kolegach walczących o wolność Polski w 1939 r. oraz o dziejach Polaków walczących w armii podziemnej.

Pod kierownictwem Siostry Wincenty, członkinie Bractwa Różańca św. odegrały sztuczkę pt. "3 Maj". W dalszej części programu odtńczyły skocznego trojaka. (Przy fortepianie kol. Nowak B.). Po wiązance — melodii ludowych — odegrano na fortepianie przez prof. Hyle, G. Winiecka ze swoją młodszą siostrą zatańczyły "taniec motylków"; publiczność zachwycona była wdziękiem młodych tancerek. Następnie koledzy Wróbel Z., Wesołowski A., Nowak B. i Młot odśpiewali na cztery głosy "Krakowiaka" i "Serenadę". Kol. Sawka K. w deklamacji "Opowiadanie Sobolewskiego" z 3 części Działów, przypomniał wszystkim jej smutną aktualność.

Akademia zakończyła się popisem uroczej i znanej ze swych tanecznych występów p. Luni Radkiewicz. Skoczny kujawiak, którego tańczyła w towarzystwie p. Winieckiego zyskał jej ogólne brawa i nieuniknione bisowanie. Uroczystość miała charakter narodowy i pozwoliła wszystkim uczestnikom zetknąć się z polską poezją i śpiewem, z naszym regionalizmem.

Piękna uroczystość w Hayange

Staraniem tut. Koła Rez. i B. Wojskowych, kolonia polska przeżyła w niedzielę 7 maja swoją niewątpliwie najpiękniejszą uroczystość patriotyczną — obchód Konstytucji 3 Maja oraz poświęcenie nowoufundowanego sztandaru Koła.

Już od godziny 7-mej delegacje zaczęły się zbierać na sali, wspaniale udekorowanej przez kol. Myśliwca. O godz. 9,15, z orkiestrą polską pod kierownictwem kol. Sz. Ubrańskie go na czele, pochód wyruszył do kościoła parafialnego. Za sztandarem kroczyli uczestnicy: Pani Segolene De Wendel, Pani Polowa z Różańca św., Pan Henri De Wendel, Pan Engler — mer Hayange, Pan Bigas — dyrektor

generalny, Pan Benoit — prezes b. Kombatantów Francuskich, Pan Adam — prezes Medailles Militaires, Pan Franck — prezes "Souvenir Français", Pań Le Belch — prezes R.P.F., doktor Senmit — wielki przyjaciel Polaków, Pan Rula — prezes 7 Okręgu F.P. O.O., Pan Kukuryk — sekretarz C.Z.P. Okręg Wschód, Pan major Brochwicz — dowódca b. żołnierzy Bryg. Świętokrzyskiej oddział Knutange-Florange, Druh Bałabuszyński — Komendant Z.H.P. 2 Okręgu, Pan Grotowski z ramienia tow. Św. Barbary.

Uroczyste nabożeństwo celebrował Ojciec Misj. Miczko z La Ferte. Poświęcenia sztandaru dokonał miejscowy proboszcz franc., podczas kiedy Sz. Urbański zabrał sygnał Wojska Polskiego. Po tej wzruszającej chwili Kol. Rula wręczył w imieniu zarządu główne go F.P.O.O. sztandar prezesowi Rzepie, który z kolei wręczył go chorążemu kol. Samborowi Wł. W czasie Mszy św. śpiewał chór z Hayange pod batutą księdza Rozyńka, asystowany przez doskonałą pianistkę panią Łacińską.

Po ceremonii religijnej odbyła się akademia. Po przywitaniu gości przez prezesa Rzepę, zabrali głos kolejno: Prezes Okręgu kol. Rula, mer miasta Hayange, Mlle Segolene De Wendel, p. Henri De Wendel, p. Bigas, p. Benoit który w imieniu b. kombatantów francuskich wręczył chrestnym piękny bukiet, p. doktor Schmit który z kolei wręczył Mlle De Wendel i Pani Polowej po ładnej bombonierce w barwach francuskich i polskich, delegaci belgijscy i luksemburcy.

W języku polskim pięknie przemówił major Brochwicz i pan Kukuryk.

Po przemówieniach drużyna żeńska z Hetange Grande w strojach narodowych pod kierownictwem drużny Helci Korpolówny odśpiewała kilka piosenek harcerskich i zatańczyła tańce narodowe. Następnie przystąpiono do wbijania gwoździ pamiątkowych. Po tej ceremonii zostało podane wino honorowe. Prezes Rula wręczył przy tej okazji dyplom kolegom Rzepie i Br. Urbańskiemu za ofiarną pracę organizacyjną, poczem całość udała się na wspaniały bankiet.

O godz. 18 rozpoczęła się zabawa taneczna, która trwała do rana.

Urbański Br., sekretarz.

Komunikat

Okręg 9 Stow. Rez. i B. Wojsk. zawiadamia, iż tegoroczny Zjazd Okręgu odbędzie się w dniu 28 maja br. o godz. 9 rano na sali Cafe de Promenades, place Seracourt w Bourges (Cher).

Wspomnienie pośmiertne

W ub. sobotę odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku śp. Antoniego Kicińskiego, b. Sekretarza Generalnego Związku Rez. i B. Wojskowych we Francji. Pogrzeb odbył się z domu żaby przy Alei H w Waziers na miejscowy cmentarz. Kondukt żałobny prowadził miejscowy proboszcz polski ks. Dera, poprzedzony kilkunastu sztandarami miejscowych towarzystw polskich i francuskich oraz z miejscowych sąsiednich.

Po odmówieniu na cmentarzu modlitw i spuszczeniu trumny ze szczątkami śp. Zmarłego, ks. Dera w pięknych słowach omówił pokrótce ostatnie lata życia Zmarłego, stawiając Go za wzór nam pozostałym, jako dobrego Polaka i gorliwego katolika.

Z kolei głos zabrał Prezes Federacji P. O. O. p. Kędzia, który wspomniął nieco szerzej o działalności śp. Zmarłego. Mówił o pierwszych chwilach działalności śp. A. Kicińskiego we wszystkich organizacjach polskich, jak dopomagał do utworzenia się i do rozwoju organizacji polskich; działalność Jego na niwie kombatantkiej, której był sekretarzem już od kilkunastu lat; jak później został sekretarzem generalnym, którą to funkcję musiał ostatecznie porzucić z powodu strasznej choroby zawodowej, która coraz bardziej niszczyła Jego organizm, i która ostatecznie położyła kres Jego życiu. Najazd niemiecki na Francję nie przeżył w bezczynności, a zaraz po uwolnieniu Francji powołał do życia umiłowany przez siebie Zw. b. Wojskowych, którego był duszą. Ostatni Walny Zjazd Związku, w dowód uznania zasług Zmarłego, mianował Go jednogłośnie Członkiem Honorowym Gł. Zarządu. P. Kędzia zakończył złożeniem wyrazów współczucia w smutku pograżonej Rodzinie oraz podziękował w imieniu Rodziny Zmarłego Francuzom, którzy udział wzięli w tej smutnej uroczystości.

Cześć pamięci śp. Antoniego Kicińskiego. Niech Mu ta ziemia gościnnego i zaprzyjaźnionego z nami Kraju lekką będzie.

(este-a)

S. P.

Bogusław POMIANKOWSKI

Urodzony 22. 7. 1920 w m. Irena koło Dębina. Kapr.-Podch. I Dywizji Panczernej. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Croix de Guerre i innymi. Członek S. P. K., urzędnik Planu Marshalla. Zginął śmiercią tragiczną dnia 13 maja w wypadku samochodowym na drodze między Valence a Marsylią, o czym ze smutkiem zawiadamia

ZARZĄD KOŁA PARYŻ S.P.K

Wspaniała uroczystość polsko-francuska w Joeuf.

Polacy z Joeuf i okolicy mogą poszczycić się przyjaźnią, jaką żywią do nich Francuzi. Dowodem jej było wspólne zorganizowanie dwóch uroczystości: francuskie święto narodowe Joanny d'Arc, oraz 6-ta rocznica uwolnienia Joeuf z pod okupacji niemieckiej. — Podczas tej uroczystości 16-tu Polaków, byłych członków P.O.W.N. i dwóch Francuzów zostało udekorowanych odznakami pamiątkowymi Ruchu Oporu przez francuskiego pułkownika Chevre.

Oktarz główny półkołem otoczył las sztandarów polskich i francuskich, a przed prebiterium zajęli miejsca: francuski pułkownik Chevre, mer Joeuf p. Peltier, prezes Okręgu C.Z.P. p. Saletra, prezes miejsc. org. byłych Wojsk. p. Schalette, miejscowi komendanci policji i żandarmerii, dwóch radnych gminy Joeuf, koresp. dziennika "L'Est Republicain", prezes Zw. Rez. i b. Wojsk. z Homecourt p. Szklarz, prezes Koła P.O.W.N. z Homecourt p. Grochowski, prezes Koła P.O.W.N. z Trieux p. Szymański, prezes Zw. Rez. i b. Wojsk. z Trieux p. Kamiński, prezes Tow. "Ogniw" z Montois la Montagne p. Gołab, prezes Kom. Tow. Miejsc. z Rombas, p. Kozera.

Po nabożeństwie barwny pochód wyruszył do Pomnika Poległych z roku 1914-1918, u stóp którego delegat francuski złożył wieniec, następnie od Polaków b. członków P.O.W.N. złożył wieniec prezes p. Saletra. Mer p. Peltier w krótkim przemówieniu wyjaśnił znaczenie święta, zapowiadając dekorowanie me dalami pamiątkowymi Ruchu Oporu 16-tu polskich patriotów.

Zostali udekorowani pp.: Saletra Stanisław, Kapera Kazimierz, Bedat Antoni, Bernacki Józef, Grochowski Czesław — krzyż woj. i med. pam., Kozera Bronisław, Konieczny Marian, Kleb Stanisław, Surowy Władysław, Szymaniak Stanisław, Jarych Józef — krzyż woj. i med. pam., Kamiński Augustyn, Krawiec Józef, Orkowski Władysław, Szkutnik Wojciech, Ziemia Henryk.

Na zakończenie orkiestra odegrała hymny narodowe francuski i polski, poczem goście francuscy podejmowani byli winem honorowym przez dekorantów.

Prezes p. Saletra wita gości francuskich i polskich, dziękując za tak liczny udział w uroczystości. Pułkownik Chevre w swoim przemówieniu podkreśla ofiarności Polaków w ostatniej wojnie, poczem wznosi toast na cześć przyjaźni polsko-francuskiej.

Prezes franc. Org. Wojsk. p. Schalette wyraża się bardzo pochlebnie o Polakach, nazywając nas najserdeczniejszymi, wypróbowa nymi przyjaciółmi, oraz podkreśla pełne zaufanie, jakim darzy prezesa p. Saletre, z którym pracuje na niwie społecznej przeszło 20 lat.

Prezes Saletra wręczył merowi Joeuf sumę 2.000 franków, wyasygnowaną przez dekorantów na pomoc dla starców. Pan mer bardzo wzruszony tym gestem, w swym podziękowaniu wyraził jak największe uznanie dla Polaków, oraz gotowość udzielenia im potrzebnej pomocy. Goście francuscy pożegnali towarzystwo polskie, wznosząc okrzyki "Vive la Pologne"!

Pozostali na sali Polacy robią zbiórkę pieniędzy na nowopowstający Ośrodek Harcerstwa Polskiego (Wsch. Francja), w wyniku której zebrano 3070 franków.

Koło P.O.W.N. z Joeuf wyasygnowało na ten wzniosły cel kwotę 1330 franków.

Uroczystość ta wywołała wielkie zainteresowanie w opinii miejscowej ludności francuskiej oraz bardzo przychylnie komentarze.

Obecny.

SENS-ST-CLEMENT (Yonne). — W niedzielę 28 maja, w 1-sze święto, odbędzie się w sali Foyer Communale St-Clement, przedmieście Sens, wielkie przedstawienie teatralne, które daje T-wo Przedmocy Oświatowej z Troyes (Aube). Odegrane będą: "Papugi naszej babuni", operetka w 1 akcie i "Zyd swatem", komedia z śpiewami w 2 aktach. O go dzinie 21-ej na tej samej sali odbędzie się całonocny bal. Tańce polskie i nowoczesne. Bufet na miejscu. O liczne przybycie uprzejmie prosi Pomoc Oświatowa.

JOEUF. — Koło b. członków P.O.W.N. w Joeuf zawiadamia wszystkich Rodaków z Joeuf i okolicy, że w drugie święto Zielonych świątek, dnia 29 maja br., urządza obchód Konstytucji 3 Maja 1791 roku, połączony z przedstawieniem teatralnym. Program: o g. 3 popoł. nabożeństwo w kościele św. Krzyża w starym Joeuf. O godz. 4 popoł. akademii w sali patronaży w Cite Basse przy ulicy Commerce.

O liczny udział członków i wszystkich Rodaków z Joeuf i okolicy prosi — Zarząd.

TROYES (Aube). — Zarząd Koła Rez. i b. Wojsk. Polskich w Troyes podaje do wiadomości wszystkim członkom, że miesięczne ogólne zebranie odbędzie się w poniedziałek 29 maja br. o g. 15.30 w świetlicy Polskiej przy rue Neuve des Charmilles 18. Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich członków jest konieczna. — Zarząd.

MERLEBACH. — W poniedziałek 29 maja odbędzie się miesięczne zebranie Koła Rez. i b. Wojsk. o godz. 3 po południu w lokalu p. Wilmoth w Freyming, na które swoich członków zaprasza — Zarząd.



Rekordziści

Dwu Szkotów założyło się o paczkę papierosów, który z nich dłużej wytrzyma pod wodą.

Obaj dali nurka.
Zwłok ich nigdy nie odnaleziono.

Zagadka

Pan Antoni opowiada w towarzystwie dowcipy. Na końcu oświadcza:

— Mam jeszcze jedną ciekawą zagadkę, ale opowiem ją jedynie pod warunkiem, że każdy, kto jej nie rozwiąże, wrzuci mi, za karę, do kieszeni monetę 10-frankową.

Wszyscy się zgodzili.

— Zagadka jest następująca: Jak ugotować 2 jajka w trzech garnuszkach, gotując w każdym po jednym?

Nikt nie odgadł. Do kieszeni pana Antoniego posypały się 10-frankówki.

— A teraz niech pan powie, jak się to robi?

Na co pan Antoni:

— Ja również nie wiem. No i za karę też płacę sobie 10 franków!

Kłopotliwy pacjent

Kliska „Ici Paris”



— Czy boli, gdy tu Pana uderzam?
— Nie, raczej boli gdy Pan nie uderza.

Zbawienna rada

— Coś taki smutny?
— Potrzeba mi koniecznie 1000 franków i nie wiem od kogo pożyczyc. Nie mogłem z tego powodu zasnąć ani wczoraj, ani dziś...
— Czemuś się nie zwrócić do mnie?
— Co? Pożyczyłbyś mi 1000 franków?
— Nie... Ale poradziłbym ci doskonale pigułki na bezsenność.

W tramwaju

— Czy wolno mi ustąpić pani me miejsce?
— Dziękuję, wolę stać.
— Ale ja wolę, żeby pani zajęła moje miejsce, zamiast stać na moich nogach!

Wątpliwa reklama

Kliska „Ici Paris”



— Zauważcie proszę, że nasz przyrząd do woskowania i froterowania posadzek daje się w dowolnej chwili zmienić w maszynę do strzyżenia trawników lub w radeiko. Możecie go zatem używać i w ogrodzie.

Degradacja

— Słyszałeś. Wdowa po majorze Rycerskim ma być zdegradowana.
— Czy być może?
— Wychodzi za porucznika.

Poszukiwanie

Władysław Zurawski, urodzony 25. 3 1927 roku, syn Franciszka, zamieszkały przed wojną na Wołyniu — poszukiwany jest we Francji, dokąd miał przybyć ze Szwajcarii w dniu 2 maja 1945 roku. Poszukuje go ojciec. Wiadomość przekazać do Z.P.U.W. 54, rue Truffaut, Paris (17).

Sprostowanie

W N-rze 120, w dziale "Fundusz Prasowy", winno być p. Zbigniew Sumowski.

Na wszystko rada

— Jaka pani dzisiaj blada!
— To niech mi pan coś opowie takiego, że-bym się zaczerwieniła!

W biurze matrymonialnym

Klient: — Proszę mi pokazać podobiznę tej damy z milionowym posagiem.

— Właściciel: — Bardzo przepraszam, ale od stu tysięcy wzywa fotografii nie pokazujemy.

Zawrotna kariera

— Jakże powodzi się synowi, pani Kasperkowa?

— Ano rozmaicie, droga pani Grzybkowa. Raz jest w górze, to znów na dole!
— Co pani mówi? O, cóż on takiego robi?
— Jest chłopcem przy windzie.

Przyczyna

Wacusz uczy się grać na skrzypcach.
— Że on nigdy nie potrafi wziąć czystego tonu! — gniewa się matka.
Na co ojciec:
— Jak ma on wziąć czysty ton, kiedy zawsze ma brudne ręce?

Księgarnia « LIBELLA »

12, rue St. Louis en L'Île — Paris IV.

o g ł a s z a

w okresie 28 maj — 28 czerwiec
WIELKĄ LOTERIĘ KSIĄŻKOWĄ
o r a z
MIESIĄC TANIEJ KSIĄŻKI.
Szczegóły w "Polsce Wiernej"
na dzień 28 maja br.

INTROLIGATORNIA

członków S.P.K., Koło Paryż

20, rue Rodier, Maison-Alfort (Seine)

przyjmuje wszelkie prace introligatorskie (oprawa i reperacja książek, wyroby kartonowe).

Wykonanie solidne. Ceny niskie. Zamówienia uprasza się kierować pod wyżej wskazanym adresem lub Sekretariat Koła S.P.K. Paryż.
20, rue Legendre, Paris 17.

DANUTA

DOWOJNA-BIENAIME

Tłumacz przysięgły w Paryżu.
23, Quai de la Tournelle, PARIS 5^e

PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M^{me} Janta-Połyńska, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.— Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace, London S. W. 8, gotówką lub postal order.
Szwajcaria: Zbigniew Małecki, Bern, Kistlerweg 8.
Niemcy: Księgarnia "Wiedza", Bahnhofstr. 19. Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

Warunki prenumeraty:

We Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.
W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijskie miesięczna — 15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.
W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.
W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.
W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

Słuszne zdziwienie

Mały Wojtuś poraz pierwszy jest w kościele. Gdy wszyscy kłękają, pyta się on matki:

— Co oni robią?
— Mówią pacierz.
— Jakto? Tak w ubraniu?

Sprytna kombinacja

— Więc naprawdę sprzedaje pan te zegarki po 1000 franków? Ale pan na nich w takim wypadku nic nie zarabia.
— Ani grosza. Ale grubo zarabiam potem, kiedy mi je przynoszą do naprawy.

Dobry psycholog

— Czy to prawda, panie doktorze, że ludzie żonaci żyją dłużej od kawalerów?
— Ależ nie. To tylko życie wydaje im się dłuższe.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rozwiązanie zadań z nr. 119

I.
Roman Edisz — Sandomierz.
Jan Artisa — Jastarnia.
Kamil Cezerys — Skalmierzyce.
II.
Jamajka. (Ja-skól-ka, maj).
Nagrodę otrzymuje p. Jan Manera, 61, rue Dauphine, Paris VI^e.

NOWE ZADANIA

I.
Zadanie matematyczne. Kupiec nabył 100 kilo towaru za 20.000 frs. Za ile powinien ten towar sprzedać, by mieć 100% zysku, a za ile, by zarobić 100% włożonej sumy?

II. Zagadka.

Pan ma je na końcu, niewiasta zaś na przodku,
Kawaler nie ma wcale, panna dwa pośrodku.
Za najtrafniejszą odpowiedź na oba pytania — nagroda książkowa.

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.
Zaoferowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.
Sprzedaż-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.
Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.

MATRYMONIALNE

Wdowiec na dobrym stanowisku, lat 49, bezdzietny, pragnie poznać pannę lub bezdzietną niewiastę w celu matrymonialnym, Zgłoszenia proszę kierować do "Syreny", która przekaże.

Były tancerz średniego wzrostu i wieku, introligator, księgarz, pragnie poznać pannę do lat 35 o kwalifikacjach przemysłowych, sztuki, literatury lub handlu. Zgłoszenia do "Syreny", która przekaże.

Dom na lato

pod zarządem polskim, 20 minut od Paryża, duży ogród, współużywanie kuchni, do wynajęcia od 15 czerwca. Zgłoszenia: Redakcja "Syreny" pod "Chaville".

MATERIAŁY WEŁNIANE DO POLSKI

KUPON — 3 mtr x 1.40 mtr. — "jodełka" w odcieniach: szaro-beige, szaro-brązowy, szaro-zielony.
CENA — łącznie z ubezpieczoną przesyłką — 1.650 fr.
PACZKA — zawierająca KUPON 3 mtr na kostiumy, płaszcze damskie, marynarki sportowe itd. oraz 1 zegarek na rękę (8 kamieni) z paskiem z plastyku.
CENA — łącznie z przesyłką ubezpieczoną — 3.000 fr.
Wysyła w kolejności otrzymywanych zamówień w miarę posiadanych zapasów
SOCIETE ORANIA S.A.R.L.
16, rue Vezelay, Paris VIII.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17).
Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30
Tel.: WAG 00-45

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-łamowy 180 fr. W tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Wysłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E. 32, rue de Menilmontant, Paris (20^e).
Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.